

Joanna Kaczmarczyk

Batszeba czy Kleopatra

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 381-383

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

grzech. (Wj. 32, 33-34). *Księga boskich wyroków*, która pojawia się w Apokalipsie św. Jana jest zamknięta na siedem pieczęci. Zostanie dopiero otwarta w dniu sądu ostatecznego. W tym kontekście księga na tym przedstawieniu może mieć dwojakie znaczenie. Może symbolizować *Księgę Życia*, która zostanie otwarta na końcu czasów, z niej jedynie Bóg może wymazać imię tego, który zgrzeszył przeciw niemu. Może też być *Księgą Przeznaczeń*, w której zapisane są boskie zamiary, wszak za bałwochwalstwo zapowiedział Bóg ukarać Salomona podzieleniem królestwa i oddaniem części jego wrogom. Do takiego tłumaczenia przekonywać może scena umieszczona na drugim planie – młodzieniec dmący w fanfary i groty kopii – zapowiedź podboju i rozpadu królestwa Izraela.

Tym, których zainteresowała historia Salomona polecam opowiadanie Leszka Kołakowskiego, *Salomon czyli Ludzie jak bogowie* ze zbioru *Klucz niebieski albo Opowieści budujące z historii świętej zebrane ku pouczeniu i przestrodze*.

Joanna Kaczmarczyk

BATSZEBA CZY KLEOPATRA



Il. 1, *Dama z perłą*, XVII w.(?)

Malarz nieznanym
Dama z perłą
 XVII w. (?)
 Olej/plótno
 96 x 131 cm
 MNKi/M/1684

*Można stale obserwować..., że udana
 egzegeza treściowa wychodzi na dobre
 nie tylko historycznemu rozumieniu dzieła sztuki,
 ale także jego przeżycie estetyczne staje się dzięki niej...
 bogatsze i jaśniejsze.*

Erwin Panofsky

Oglądanie obrazów zdaje się czasem przypominać rozwiązywanie rebusów – widzimy scenę, osoby, przedmioty (atrybuty) i z tych wszystkich elementów „składamy” obraz, odczytujemy jego treść, rozpoznajemy postacie, konkretną historię. Są tematy tak oczywiste, że do ich odczytania nie potrzeba ani specjalistycznej wiedzy ani szczególnego obeznania, inne wymagają erudycji, bywa i tak, że ukazana scena jest do tego stopnia niejednoznaczna, a nagromadzenie symboli czy alegorii tak wielkie, że wszystko to zaciemnia obraz i jego treść pozostaje wieczną zagadką. Może być również tak, że prawdopodobnych znaczeń jest kilka, a skojarzeń równoznacznie uprawnionych wiele, wówczas historia, którą dopowiemy może nie mieć nic wspólnego z intencją autora, ale czy o to także nie chodzi, by sztuka inspirowała myśl?

W zbiorach MNKi znajduje się obraz XVII-wiecznego mistrza, najprawdopodobniej związanego z włoską szkołą malarstwa. Obecnie poddawany jest on zabiegom konserwatorskim, by po ich zakończeniu znaleźć swoje miejsce w zażytkowych wnętrzach pałacu. W centralnej części przedstawiono na nim kobietę w opadającej z ramion sukni, z odkrytą prawą piersią. Obok niej zwrócona profilem do widza ciemnoskóra służka trzymająca misę, na którą kobieta odkłada, bądź bierze kolczyk z perłą. To jakby „pierwsza warstwa” – treść najbardziej pierwotna. Gdybyśmy próbowali opisać w ten sposób np. *Ostatnią wieczerzę* powiedzieliśmy, że scena przedstawia trzynastu mężczyzn za stołem.

Kim więc jest kobieta z perłą, czy scena przedstawia konkretną osobę, wydarzenie, czy jedynie młodą niewiastę w trakcie toalety?

Ważnym, by nie powiedzieć kluczowym w odczytaniu treści elementem zdaje się być perła. Symbolika tego klejnotu jest niezwykle bogata, w tradycji związana z dwiema postaciami – Batszebą i Kleopatą. Prześledzimy historie obu kobiet, by na koniec zostawić widzowi przyjemność zdecydowania, kim jest ukazana na obrazie kobieta, bowiem obie możliwości wydają się prawdopodobne. Niewykluczone jest również, że jest to scena o złożonej symbolice i taką interpretację podamy na zakończenie.

Zacznijmy od perły. Ten drogocenny klejnot symbolizuje czystość, bogactwo, wiarę, wiedzę tajemną, poświęcenie. Jest atrybutem Chrystusa i Dziewicy; udziela małżeńskiego szczęścia. W symbolice wschodu wyobraża dziecko, żonę, kochankę, bogactwo, świętość, nieśmiertelność, była używana jako talizman bądź afrodyzjak, zapewniała płodność. Znaczeń jest wiele, tu wybrano te jej przymioty, które mogą mieć znaczenie dla omawianego przedstawienia. Zainteresowanym innymi jej znaczeniami polecić można liczne słowniki symboli.

Jak już wspomniano, w tradycji wiąże się perłę z Kleopatą lub Batszebą. Zacznijmy od Kleopatry. Wydarzenie, które mogło być inspiracją dla artysty opisał w *Historii Naturalnej* Pliniusz Starszy. Chodzi mianowicie o zakład królowej z Markiem Antoniuszem o to, że zdoła wydać ucztę za ogromną wówczas sumę 10 milionów sesterceji. Znana z inteligencji i poczucia humoru Kleopatra, powitała wodza na przyjęciu niezwykle skromnym posiłkiem, a gdy ten był już pewny wygranej kazała podać sobie puchar octu winnego. Na oczach zdumionego Antoniusza królowa wyjęła z naszyjnika bezcenną perłę, rozpuściła w occie i wypiała. Jest jednak drobny szkopuł. Na obrazie z muzealnej kolekcji niewiasta nie wrzuca perły do kielicha, lecz na misę, tacę.

Zostawmy to niedopowiedzenie i przejdźmy do historii Batszeby – żony króla Dawida, matki Salomona. Jej historia opisana została w *Drugiej Księdze Samuela*. Dawid poznaje ją jeszcze jako żonę Uriasza. Ujrzał kąpiącą się z tarasu swego

pałacu i nie mógł oprzeć się jej urodzie, zaprosił na ucztę. Spotkanie było brzemienne w skutki, w sensie przenośnym i dosłownym. Batszeba zaszła w ciążę, Dawid próbował najpierw podstępem odsunąć od siebie podejrzenia ojcostwa, wezwał męża Batszeby, Uriasza wodza swych wojsk, by odpoczął po trudach w domu przy swojej żonie. Uriasz jednak po uczcie u Dawida zgodnie z tradycją zostaje ze swymi żołnierzami. (...) *Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też pan mój Joab wraz ze sługami mojego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego domu aby jeść, pić i spać ze swoją żoną?* (II Sam; 11 – 11). Uparty Uriasz, na swoją zgubę, nawet następnego dnia upojony przez Dawida wraca do obozu, by powrotem do domu nie łamać tradycji. Wówczas Dawid posyła go w miejsce walki, poleca, aby postawiono Uriasza tam, gdzie walka jest najgorętsza i w stosownym momencie odstąpiono od niego, tak by niechybnie zginął. Po okresie żałoby Dawid bierze Batszebę za żonę. Chłopiec poczęty z ich związku umiera w kilka dni po urodzeniu.

Czy przedstawiona na obrazie kobieta to Batszeba? A jeśli tak, czy zobrazona została podczas przygotowań do kąpieli, lekko roznegliżowana, zdejmująca biżuterię. Scena ukazana została jednak we wnętrzu, jak więc możliwe, że Dawid ujrzał ją przechadzając się po tarasie swego pałacu? Oczywiście nie możemy domagać się od artysty dosłowności kronikarza. Wróćmy w tym momencie do symboliki perły. Co najmniej kilka jej znaczeń zdaje się pasować do przedstawionej sceny, za każdym razem przydając jej nieco inną interpretację.

Perła – szczęście małżeńskie. Na obrazie odkładana przez kobietę na tacę – spotkanie z Dawidem było wszak końcem małżeńskiego szczęścia Batszeby i Uriasza.

Perła symbolizująca żonę. Jeśli na obrazie niewiasta odkłada perłę na tacę może ona oznaczać, tak jak poprzednio, koniec szczęśliwego małżeństwa, jeśli podnosi ją z tacy – początek nowego związku z Dawidem.

Perła – afrodyzjak. Może nie w sensie dosłownym, piękna kobieta nie potrzebuje specyfików, które rozpałyby zmysły mężczyzny, tu raczej perła podkreślała by erotyczny charakter fascynacji Dawida.

Perła – poświęcenie, łzy. W połączeniu z zamyśloną, żeby nie powiedzieć smutną miną przedstawionej na obrazie niewiasty oznaczać może żal za zdradę i wszystko, co z niej wynikło.

Perła oznaczająca kochankę. Również przywołuje na myśl Batszebę.

Perła – symbol płodności. Po nocy spędzonej z Dawidem Batszeba spodziewa się dziecka.

Perła wyobraża także dziecko. Czy ta, składana na tacy nie jest zobrazowaniem utraconego dziecka?

Jak widać można snuć rozmaite spekulacje, na wiele sposobów można interpretować omawianą scenę. Możliwym jest również, że jedna ze wspomnianych historii stała się jedynie pretekstem do ukazania piękna kobiecego ciała, bo niezależnie od tego czy zobrazona została Kleopatra czy Batszeba nieuzasadnione jest ukazanie jej w negliżu.

Joanna Kaczmarczyk